

Warszawa, dnia 11 maja 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1635/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Anny Radyno –Idzik

po rozpoznaniu dnia 11 maja 2017 r.

sprawy R. K. syna J. i B. ur. (...) w S.

oskarżonego o przestępstwa z art. 226 § 1 kk, art. 222 § 1 kk, art. 224 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 242 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 26 września 2016 r. sygn. akt II K 541/14

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, wydatkami tegoż postępowania obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1635/16

UZASADNIENIE

Wniesiona w sprawie apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Na uwzględnienie nie zasługiwała także – skierowana na niekorzyść R. K. – apelacja prokuratora ograniczona jedynie co do kary, jednak z uwagi na fakt, iż wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego złożył jedynie obrońca oskarżonego, uzasadnienie niniejsze zostanie ograniczone do odparcia argumentacji zawartej jedynie w tym środku odwoławczym.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że sąd I instancji procedując w niniejszej sprawie zgromadził kompletny materiał dowodowy, dający możliwość czynienia właściwych i obiektywnych ustaleń faktycznych. Stwierdzić też trzeba, że ocena zgromadzonych dowodów – jako wsparta argumentacją logiczną, zgodną z doświadczeniem życiowym – nie wykracza poza granice określone przepisem art. 7 kpk. W ocenie sądu odwoławczego, sąd I instancji słusznie przypisał sprawstwo oskarżonemu R. K. w zakresie przestępstwa z art. 224 § 2 kk, opisanego w punkcie 3, opierając się na wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego W. B., które w połączeniu z zeznaniami świadka T. E. dały podstawy do poczynienia nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych w zakresie wypełnienia przez oskarżonego znamion tegoż przestępstwa.

Obrońca oskarżonego postawił rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego – w zakresie zaskarżenia – zarzut obrazy art. 7 kpk, polegający na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, na skutek którego przyjęto, że oskarżony wypełnił znamiona tegoż przestępstwa, podczas gdy ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny wykluczał takie ustalenie. Nadto – jako chronologicznie drugi – postawił zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk poprzez jego niezastosowanie i

rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego istniejących w sprawie wątpliwości, dotyczących możliwości szarpania st. post. W. B. za umundurowanie.

Analiza struktury zarzutów i uzasadnienia apelacji pozwala na stwierdzenie, że trzon zarzutów zasadza się na elemencie uzasadnienia Sądu Rejonowego, potocznie zwanym „stanem faktycznym”, w którym – stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 kpk – wskazano jakie fakty, sąd uznał za udowodnione. Przeprowadzając zatem szczegółową kontrolę tych ustaleń z punktu widzenia art. 7 kpk przypomnieć należy, iż Sąd Rejonowy ustalił, że R. K. został doprowadzony do radiowozu przez funkcjonariusza W. B. i zajmował miejsce na tylnym siedzeniu, gdzie zachowywał się wulgarnie i wyzywał tego funkcjonariusza. Dalej Sąd Rejonowy zrekonstruował zdarzenie tak, że po powrocie funkcjonariusza T. E. do radiowozu doszło do kopnięcia świadka W. B. przez oskarżonego a następnie – po zajęciu przez świadka B. miejsca w pojeździe – do szarpania tegoż funkcjonariusza za mundur przez oskarżonego i werbalizowania gróźb. Stawiając zarzut obrazy art. 7 kpk obrońca oskarżonego wybiórczo cytuje pewne zdania z uzasadnienia, wspierając się następnie zeznaniami policjantów, stosownie do których ma wynikać, że wobec oskarżonego zastosowano kajdanki, zapięte od tyłu. Przeprowadzając swój wywód obrońca doszedł do tego wniosku, w ten sposób, że skoro w stanie faktycznym zawarte jest stwierdzenie, iż oskarżony był skuty kajdankami z tyłu i brak ustalenia, że był skuwany kilkukrotnie, założyć należy, że nastąpiło to jedynie raz, a w takiej sytuacji fizycznie nie było możliwe, aby będąc skuty do tyłu szarpał policjanta za koszulę. Tego typu rozumowanie obrońcy obarczone jest wadami, które zresztą czynią zarzut obrazy art. 7 kpk niezasadny. Nie dostrzegł bowiem skarżący, że w ustalonym stanie faktycznym – na etapie, kiedy R. K. miał szarpać świadka B. za koszulę – Sąd Rejonowy w ogóle nie ustalił, aby oskarżony miał założone kajdanki (k. 361), zaś element stanu faktycznego z kajdankami zapiętymi w tyłu dotyczy fragmentu zdarzenia, kiedy oskarżony K. był wyprowadzany z Komisariatu Policji. Nie stawia jednak skarżący błędu braku w ustaleniach faktycznych, co czyni zapewne z tego powodu, że – jak wynika z zeznań interweniujących policjantów – oskarżony K. już w radiowozie miał zapięte kajdanki z przodu (k. 9), powyższe wynika także z sekwencji zdarzeń wskazywanych przez świadka T. E. (k. 15-16). Tym samym, o ile faktycznie sąd I instancji ustalił, że po wyjściu z komisariatu oskarżony K. miał kajdanki założone „z tyłu”, to nie jest to równoznaczne z tym, że miał je w ten sam sposób założone już w radiowozie, przed przewiezieniem do KPP, bo takiego ustalenia po prostu nie ma. Ów brak w ustaleniach faktycznych nie może jednak zostać uwzględniony w kierunku postulowanym przez skarżącego, albowiem – jak wyżej wskazano – nie przekłada się on automatycznie na konieczność dokonania pożądaných przez obrońcę ustaleń, a nadto jest ewidentnie sprzeczny z wiarygodnym materiałem dowodowym.

Wbrew argumentacji obrońcy Sąd Rejonowy – w ocenie Sądu Okręgowego – prawidłowo dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy policji, które oprócz tego, że były spójne wewnętrznie i zgodne ze sobą, to nie dawały podstaw do ich zakwestionowania, albowiem pochodziły od osób obcych dla oskarżonego, w żaden sposób emocjonalnie nie zaangażowanych w relację R. K., wykonujących swoje rutynowe działania. Tym samym nieskuteczny jest argument, że materiał dowodowy w tym zakresie jest niewystarczający do zaprzeczenia wyjaśnieniom oskarżonego K.. Skarżący co prawda podejmuje polemikę – nieuzasadnioną w świetle zarzutu obrazy art. 7 kpk – z oceną dowodów dokonaną przez sąd meriti, ale jednocześnie w zasadzie nie przedstawia żadnych rzeczowych argumentów, dla których ocena dowodów przeciwnych w korelacji z zeznaniami funkcjonariuszy policji, miałyby spełniać kryteria określone w art. 7 kpk. Argumentem takim w szczególności nie może być fakt, że świadek B. – niewątpliwie obyty z wulgaryzmami nietrzeźwych zatrzymywanych – miałby interes w pomawianiu R. K.. W zachowaniu oskarżonego i w zeznaniach świadka brak jest takich elementów, które mogłyby potwierdzić powyższe spekulacje obrońcy R. K..

Tym samym nie sposób uznać, że doszło do naruszenia art. 7 kpk w zakresie oceny dowodów przez Sąd Rejonowy. Przypomnieć wypada, iż dokonana przez sąd meriti ocena dowodów (przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych) korzysta z ochrony art. 7 kpk jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (np. postanowienie SN z dnia 13 października 2010 roku, sygn. akt IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940). Zdanem sądu odwoławczego ocena

dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy w Legionowie w pełni odpowiada przedstawionym powyżej kryteriom, zaś dywagacje obrońcy mają czysto polemiczny charakter.

Zarzucając przez obrońcę oskarżonego K. naruszenie zasady in dubio pro reo również nie potwierdziło się w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Przede wszystkim skarżący nie wykazał, jakie to nieusuwalne wątpliwości natury faktycznej pojawiły się w toku postępowania, by koniecznym było stosowanie tej reguły procesowej. Wbrew wywiadowi apelacji Sąd Rejonowy stykając się w dwoma opisami przebiegu wydarzeń: jedną wynikającą z zeznań pokrzywdzonego i świadka E., drugą – opartą w zasadzie na wyjaśnieniach oskarżonego, nie miał obowiązku automatycznego sięgnięcia po zasadę in dubio pro reo i wydania wyroku uniewinniającego. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie redukować inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk i obowiązkiem stosowania tego przepisu (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 roku, sygn. akt V KK 343/12, Lex nr 1308178). Naruszenie reguły z art. 5 § 2 kpk ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający powźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt II AKa 58/13, Lex nr 1316234). Podzielić w tym zakresie należy przyjmowany w judykaturze pogląd, iż art. 5 § 2 kpk nie można interpretować jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najkorzystniejsze dla oskarżonego. Konstatując – nie był trafny zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk, Sąd Rejonowy przepisu tego nie naruszył, gdyż go nie zastosował, albowiem nie musiał do niego sięgać, miał bowiem możliwość dokonania oceny dowodów z wykorzystaniem kryteriów przewidzianych w art. 7 kpk. Jak to już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy o zaistnieniu sytuacji opisanej w art. 5 § 2 kpk można mówić tylko wówczas, gdy pomimo podjęcia starań nie zgromadzono dowodów, które pozwoliłyby na usunięcie istniejących w sprawie wątpliwości, co w analizowanej sprawie nie miało miejsca.

Kontrolując wyrok z punktu widzenia art. 438 pkt 4 kpk Sąd Okręgowy nie dopatrywał się cech rażącej niewspółmierności kar. Kary te są wyważone i uwzględniają dyrektywy określone w art. 53 § 2 kk.

W tym stanie rzeczy wyrok w zaskarżonej części jako prawidłowy został utrzymany w mocy, zaś nie znaleziono z urzędu powodów do zakwestionowania prawidłowości rozstrzygnięcia poza granicami środka odwoławczego.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.